



Śluby swoje oddaj Panu

Ślub jest uroczystą obietnicą składaną Bogu albo ludziom. Sprawdź w jakimkolwiek słowniku. Nie powinna po nim następować przysięga, ponieważ chrześcijańskie Tak, powinno znaczyć Tak, a Nie powinno znaczyć Nie - tak wiążące jak gdyby pod przysięgą. Słowa naszego Pana mogą być oddane w inny sposób: Niech zawsze wyznanie będzie wystarczającym wyznaniem, wasze zaprzeczenie - wystarczającym zaprzeczeniem.

Nasz „ślub poświęcenia”, czyli „ślub chrztu” - na ile był właściwy - zawierał w sobie bardzo wiele. Skłaniał do ofiarowania wszystkiego, co posiadaliśmy albo mieliśmy posiadać kiedykolwiek później. To wszystko powiększa się w miarę jak oczy naszego zrozumienia otwierają się i ci, którzy wycofali się z zobowiązań wynikających z dalszego światła, nie okazaliby się przez to „zwyńcami”. Ci z nas, których oczy wyrozumienia dostrzegły korzyść z ostatnio zaproponowanego w Watch Tower Ślubu, składając go, z pewnością postąpili zgodnie z pierwotnym ślubem poświęcenia. Obiecaliśmy w nim, że nasza ludzka wola będzie umarła i że uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby dopomóc sobie i innym na „wąskiej drodze”.

Ta niewielka liczba braci, którzy wyrażali nam swój sprzeciw wobec Ślubu, to ludzie żonaci. Jeden z nich sprzeciwiał się jedynie ostatniej myśli i dał do zrozumienia, że znajduje przyjemność w dawaniu „świętego pocałowania” siostram. Przypominamy takim, będącym w stanie małżeńskim, że ta sprawa zawiera się w „ślubie małżeństwa”, a poza tym, że Apostoł wspominał o „świętym pocałowaniu” jako o wschodnim zwyczaju mężczyzn całujących mężczyzn. Jednakowoż nie twierdzimy, że pocałunek jest grzechem, lecz jedynie jedną z rzeczy „niekorzystnych” dla nas obecnie.

Kiedyś sprzeciwialiśmy się „ślubom klerykalnym” oraz „ślubom kościelnym”. I tym nadal się sprzeciwiamy: są one ślubami czynionymi dla ludzi i stanowią niewolę, bardzo bolesne więzy. Nigdy nie sprzeciwialiśmy się ślubom Panu; wprost przeciwnie, nakłanialiśmy do nich i nadal nakłaniamy. Nasz „ślub poświęcenia”, od początku szeroko pojmowany, powinien być co dzień podtrzymywany i co dzień rozszerzany na inne aspekty obowiązku czy przywileju, w miarę jak je dostrzegamy.

Pismo Święte stwierdza, że lepiej byłoby, gdybyśmy nie składali wcale ślubu, niż gdybyśmy mieli ślubować Panu i potem złamać ten ślub (Kazn. 5:5). Nasz Pan także to podkreślał (Łuk. 14:28-34). W harmonii z tym właśnie zaleceniem sprzeciwiamy się tzw. „metodom

odrodzenia” i namawiamy każdego, aby najpierw „usiadł i policzył koszt”, zanim uczyni ślub poświęcenia - ślub chrztu. Teraz więc namawiamy do dalszego dostrzegania znaczenia naszego ślubu poświęcenia i siły, jaką w tym celu wszyscy otrzymamy przez zupełne przyjęcie Ślubu. W ten sposób nasze ofiary mocniej będą przywiązane do ołtarza, na którym się znajdują. Dla tych, którzy rozumieją Ślub, jest on jedynie częścią pierwotnego ślubu, który MUSI BYĆ ODDANY. Nie skazujemy jednak na przekleństwo tych, którzy tego nie dostrzegają. Każdy jest odpowiedzialny przed swym własnym Mistrzem.

Niemniej jednak mamy pewne ostrzeżenie: Nie sprzeciwiajcie się Ślubowi. Używajcie własnej wolności w tej sprawie i pozwólcie innym także jej używać. Jeżeli jest to sprawa Pana, jak wierzymy, nikt nie może jej podwrócić i ktokolwiek sprzeciwia się jej, robi krzywdę sam sobie. Jeśli waszym zdaniem nie zbliża się „dzień zły” ani „godzina pokuszenia”, ani też „silne zwodzenie”, powinniście być wystarczająco mądrzy i uprzejmi, aby się nie sprzeciwiać tym, którzy wierzą i którzy się na to właśnie przygotowują. Pamiętajcie słowa Pana na ten temat: „*Obaczcie wy wzgardziciele i dziwujcie się, a wniwecz się obróćcie; bo ja sprawuję sprawę za dni waszych, sprawę, której nie wierzycie, choćby wam kto o niej powiedział*” (Dzieje Ap. 13:41) „*A tak teraz się nie naśmiewajcie, aby się nie zmocniły związki wasze*” (Izaj. 22:8). Ci, co raz zajęli przeciwne stanowisko, będą mieli tym więcej do przezwyciężenia; duma nie całkiem martwa będzie upewniać samą siebie i zaślepiac ich. Stąd nasz nagły apel: Jeżeli nie składacie Ślubu, to przynajmniej nie zwracajcie swojego serca lub języka przeciwko niemu lub przeciwko tym, którzy go złożyli. I na odwrót - napominamy tych, którzy składają Ślub, aby czynili to w pokorze, nie dumnie; i niech powstrzymują się od wysuwania jakiegokolwiek krytyki względem tych, którzy nie składają Ślubu. Czas pokaże, czy byliśmy głupio ostrożnymi w naszych słowach, myślach, w unikaniu okultyzmu, spirytyzmu itd. i w naszym szczególnym zachowaniu wobec przeciwnej płci. Do tej pory bardzo wielu donosi o obfitym błogosławieństwem otrzymanym dzięki podjęciu i zachowaniu Ślubu. Miejcie cierpliwość względem tych, którzy czynią wolniejszy postęp, a wasza korzyść niech będzie jawna.

Watch Tower
R-4238 (1908 r.)
„Straż”



1987